

Jean Guitton, *Il mio testamento filosofico*, Milano 1997, ss. 235

Nakładem włoskiego towarzystwa wydawniczego Gruppo Ugo Mursia Editore S.p.A. ukazała się bardzo interesująca praca filozoficzna francuskiego filozofa i teologa Jeana Guittona *Il mio testamento filosofico*. Wydanie włoskie jest równoległe z wydaniem fran-

cuskim *Mon testament philosophique*, Paris 1997. Z języka francuskiego książka została przetłumaczona na język włoski przez Giannett Di Paolo przy współpracy Henri Hude.

Jean Guitton jest nie tylko wielką postacią filozoficzną naszego wieku, ale także świadkiem wszystkich przemian mijającego stulecia. Znany jest w Polsce głównie nie jako filozof, lecz teolog, humanista i mariolog. Nie można jednak pomijać znaczącego wkładu Jeana Guittona w rozwój współczesnej filozofii. Jest on w pewnym sensie spadkobiercą i kontynuatorem poglądów św. Augustyna, B. Pascala, J. H. Newman'a a także H. Bergsona i G. Pougeta. Szczególny wpływ na niego wywarła metoda intuicji H. Bergsona; dla której jednym z podstawowych przedmiotów badawczych jest czas.

Z zagadnień filozoficznych najbardziej Jeana Guittona interesował właśnie problem czasu, a także istnienia człowieka w czasie oraz zbawienia w czasie. Wyraził swoje poglądy już w rozprawie doktorskiej *Le temps et l'éternité chez Plotin et saint Augustin*, Paris 1933 (1961), aby następnie je skryształizować w *Justification du temps*, Paris 1941 (1961), wydanie polskie *Sens czasu ludzkiego*, Warszawa 1968 oraz *L'existence temporelle*, Paris 1949. Poglądom teologicznym na ten temat dał wyraz w książce *Jésus*, Paris 1956, wydanie polskie *Jezus*, Warszawa 1963 (1966).

Jean Guitton polskiemu czytelnikowi znany jest głównie jako autor książek teologicznych, takich jak: *Maryja*, Warszawa 1956, *Kościół współczesny*, Warszawa 1965, *Dialogi z Pawłem VI*, Poznań 1968, *W co wierzę?*, Warszawa 1973 (1976), *Kobieta, miłość, rodzina*, Warszawa 1978. Znany jest także jako świecki obserwator i uczestnik Soboru Watykańskiego II i osobisty przyjaciel papieża Jana XXIII i Pawła VI.

W kilku zdaniach omówienia pragnę zasygnalizować nie tylko istnienie nowej książki Jeana Guittona *Il mio testamento filosofico*, ale przede wszystkim zwrócić uwagę na jej filozoficzne i humanistyczne przesłanie. Z jednej strony jest to jakby dramat, z Autorem w roli głównej, który w sposób mistyczny spotyka się z wieloma ludźmi znanymi ze swego życia. Między występującymi osobami nawiązuje się rozmowa, dialog. Jest ona pełna autoironii i humoru, a przede wszystkim mądrości życiowej i filozoficznej. Wszystko to dzieje się w atmosferze bliskości śmierci zarówno w książce, jak i w życiu jej Autora. Opisane spotkania mają charakter wyjątkowy i symboliczny. Jest to dosłownie intelektualny testament.

Prezentowana książka składa się z trzech części, są to jakby trzy odsłony dramatu.

Pierwsza część nosi tytuł *La mia morte (Moja śmierć)*. Po objawieniu zbliżającej się śmierci do Jeana Guittona zaczynają przychodzić nieprzypadkowi goście. Spotkania odbywają się w paryskim apartamencie, gdzie Autor leży chory. Wprowadza ich gospodyni, Polka, Marzena. Tutaj Guitton rozmawia z Błażejem Pascalem. Wyjaśnia Pascalowi, jakie są jego racjonalne przesłanki, aby uwierzyć w Boga. Potem spotyka się z Henri Bergsonem. Jest to ich pierwsze spotkanie po blisko sześćdziesięciu latach, jakie minęły od śmierci Bergsona. W rozmowie z nim Guitton wyjaśnia, dlaczego jest chrześcijaninem, jakie są racjonalne powody takiego wyboru i takiej drogi życiowej. Trzecim gościem jest papież Paweł VI. Po rozmowie na temat katolicyzmu i sensu życia Autor umiera w objęciach papieża.

Druga część jest zatytułowana *Il mio funerale (Mój pogrzeb)*. Autor przebywa pomiędzy czasem a wiecznością. Znajduje się w Toledo, gdzie spotyka El Greco przy obrazie *Pogrzeb Hrabiego Orgaz*. Rozmawiają ze sobą jak dobrzy przyjaciele. Następnie przenosi się na cmentarz *Les Invalides* w Paryżu, gdzie dokonuje się jego ceremonia pogrzebowa i gdzie zostanie pochowany. Jest to okazja do wielu niespodziewanych spotkań. Na przy-

kład podczas swojego pogrzebu rozmawia z Sokratesem, który wskazuje między innymi na filozoficzne potknięcia w jego życiu. Rozmowa ta, to filozoficzny i intelektualny „rachunek sumienia” Następnie zostają przywołane postacie Maurice Blondela i kardynała J. H. Newmana. Przypomniana tu zostaje książka *Le temps et l'éternité chez Plotin et saint Augustin*, która jest punktem wyjścia do rozważań filozoficznych na temat czasu i wieczności. Gdy prałat Vingt-Trois prowadzący pogrzeb kończy ryt pogrzebowy, pojawia się Dante, z którym autor rozmawia na temat miłości i poezji.

Po ceremonii pogrzebowej rozpoczyna się rozdział trzeci i ostatni omawianej książki zatytułowany *Il mio giudizio (Mój wyrok)*. Osądzenie dokonuje się przed Chrystusem przy pełnej sali Trybunału Niebieskiego w obecności Maryi, Świętych, oskarżycieli i obrońców. Obecni są między innymi św. Piotr i św. Teresa z Lisieux, która bierze czynny udział w obronie Autora. Podobnie jak czyni to niespodziewanie, zmarły niedawno, Francois Mitterrand, świadek obrony. Dramatyczne wystąpienia w sądzie, w którym wyrok nie jest oczywisty i Autor go nie podaje, są pretekstem do rozważań na temat humanizmu, kultury i przyszłości Europy i świata, a przede wszystkim człowieka jako osoby. Przywoływane są także inne postacie, jak generał de Gaulle, żona Maria Luiza, Anioł Stróż, a nawet Diabeł prowokując rozważania filozoficzne i teologiczne o sensie życia, sumieniu, świadomości i wartościach.

Prezentowana książka porusza wiele aktualnych problemów, ale przede wszystkim jest to dzieło genialne, gdy chodzi o sztukę słowa. Napisana z niebywałą lekkością powoduje, że czytelnik nawet nie zauważa, że uczestniczy w rozważaniach filozoficznych. Autor stawiając najbardziej podstawowe pytania i znajdując odpowiedzi otwiera cudowny świat *sofii*.

Czytając dużą ilość książek wprowadzających do filozofii można odnieść wrażenie, że cała filozofia zamyka się dziś wyłącznie w filozofii języka. Ukazanie się książki Jeana Guittona *Il mio testamento filosofico* jest wspaniałą alternatywą i ponownym odkryciem intelektualnych korzeni kultury europejskiej. Szkoda, że prawie zupełnie nie znamy Jeana Guittona jako filozofa, może dlatego zostawia książkę w formie testamentu filozoficznego, który kiedyś po przetłumaczeniu zostanie jakby rozpieczętowany dla polskiego czytelnika.

*ks. Radosław Kisiel*